



Innocenzo da Palermo, Krzyż z kościoła San Damiano w Asyżu, 1637.

fundament fundamentu,  
skała,  
kamień węgielny  
wszelkiego budowania,  
któremu na imię życie

Jest czas...

Czas współczesnych ludzi owładniętych konfliktami, wzajemnym uśmiercaniem, niepewnością, strachem, prześladowaniem religijnym chrześcijan, nerwowym poszukiwaniem tzw. „bezpiecznego” wyjścia z sytuacji (tworzeniem nieprzejrzystych metod, snuciem zawitych kalkulacji, dążeniem do tego, by nic nie stracić, a wszystko zyskać), wznoszeniem okazałych budowli pokoju – ale na miarę świata (jak zapisze umiłowany Uczeń)...

ale jest także...

Czas wydarzeń Wielkiego Tygodnia wpisujący się w człowieczy los znakiem cierpiącego Sługi Jahwe – nieludzko oszepeconego, wzgardzonego, odrzuconego, prowokującego odwracanie i/lub zastanianie twarzy... *Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze bóleści. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie* (Iz 52, 13 – 53,12). Dobrowolna ofiara Chrystusa (cierpiącego Sługi) wyzwala strumień miłosierdzia uobecniony w wyprowadzeniu ze śmierci życia (zmartwychwstanie): Jego śmierć niesie dla wszystkich zdrowie i wyzwolenie/wybawienie.

Nieznajomy przechodzień (można to sobie wyobrazić) podchodzi do współczesnych uczniów Jezusa, udających się do dzisiejszego Emaus, i zadaje pytania: na czym (na jakim fundamentie) budujecie swój świat (swoje życie)? W oparciu o co dokonujecie wyborów? Co jest nicią przewodnią Waszych konstrukcji myślowych? W oparciu o co kształtujecie swój styl?

Można powiedzieć – poważne pytania. Ale kiedy, jak nie teraz, jest czas, by je zadać...

z zapewnieniem o modlitewnej pamięci

Bogusław Spurgasz

prezydent

Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego w Polsce

Wielkanoc 2016 r.